Rok III. Wilno, dn. 10 października 1929 r. Nr. 19.

WIADOMOŚCI
ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Cena prenumeraty:
Rocznie . . 15 zł
Półrocznie . 8 zł
Nr. pojedyń. 80 gr

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Cena ogłoszeń:
Cała strona 48 zł
Pół strony . 24 zł
$^1/_4$ strony . 12 zł
$^1/_8$ strony . 8 zł

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Pismo Sekretarjatu Stanu do JEm. Kardynała Prymasa Polski w sprawie Akcji Katolickiej. — Eminencjo! — Z wielką radością swego serca patrzy Ojciec św. na rozwój Akcji Katolickiej w diecezjach Polski, która położyła już tak wielkie zasługi w dziedzinie apostolstwa katolickiego i w nawracaniu ludów Europy wschodniej. To też z żywem zadowoleniem powziął Papież wiadomość, że sprawa krzewienia i utrwalenia Akcji Katolickiej w Polsce zajmuje naczelne miejsce w szeregu ważnych zagadnień, które będą omawiane na najbliższej konferencji Episkopatu. — Ufa Ojciec św., że chwalebne tradycje i zasługi dziejowe katolickiej Polski, która niegdyś była przedmurzem kultury rzymskiej i wiary chrześcijańskiej przeciw groźnym napadom pogańskiego barbarzyństwa, zepsucia muzułmańskiego i odszczepieństwa schyzmy, nietylko się dalej snuć będą nieprzerwanem pasmem, ale się ustawicznie będą pomnażać w zgodnej pracy nad religijnem i obywatelskiem odrodzeniem narodu, co Ojciec św. przy niejednej uroczystej sposobności określił, jako „współudział świeckich w hierarchicznem apostolstwie Kościoła”.— Akcja ta w swem istotnem znaczeniu wiąże się z wewnętrznem życiem kościelnem a początkami swemi sięga czasów samych Apostołów, którzy do chętnej współpracy nad szerzeniem drogocennych skarbów nauki chrześcijańskiej powoływali i dojrzałych mężów i niewiasty bogobojne, dzielną młodzież i wszystkie stany społeczne, a nawet niewolników i wyzwoleńców, uważając wszystkch za wyzwolonych i uszlachetnionych w Chrystusie. Podobnie i dzieje Waszej Polski podają nam niemało przykładów takiego pożytecznego apostolstwa, zarówno w walce z zakusami pogaństwa i herezji, jak w pracy nad podtrzymaniem i rozwojem życia chrześcijańskiego, zwłaszcza przez podziwu godne przykłady cnoty i męstwa chrześcijańskiego nawet w młodym wieku, jak n. p. u owych dwuch anielskich wzorów młodzieży: św. Kazimierza i św. Stanisława Kostki, którzy swym wpływem apostolskim po dziś dzień zbawiennie oddziaływają na

Waszą młodzież. — Lecz za dni naszych apostolska współpraca osób świeckich z hierarchją stała się tem większą i gwałtowniejszą potrzebą, że rosną i mnożą się choroby, toczące społeczeństwo, a rzedniejące, niestety, zastępy kapłanów nie mogą sprostać potrzebom duchownym ludu wiernego, które z dnia na dzień stają się cięższe i liczniejsze. Z tych powodów Ojciec św. oświadczył już w swej Encyklice „Ubi arcano Dei”, że współpraca ludzi świeckich z duchowieństwem stanowi dziś poniekąd część życia chrześcijańskiego i posłannictwa kapłańskiego. Z tychże powodów Jego Świątobliwość nie szczędzi uznania i zachęty biskupom i całemu duchowieństwu do opatrznościowego szeregowania gorliwych katolików w zwartych i karnych organizacjach w tym celu, by te doborowe zrzeszenia oddały się na usługi hierarchji i współpracowały z nią w obronie, szerzeniu i zastosowywaniu zasad nauki katolickiej nietylko w życiu jednostek, ale także w życiu rodzinnem i publicznem, przyczyniając się w ten sposób w wielkiej mierze do odbudowy i krzewienia Królestwa Chrystusowego w całem życiu społeczeństwa. — Ale zarazem pragnie Ojciec św. podkreślić to, co już liczne enuncjacje papieskie podnosiły, a mianowicie, że Akcja Katolicka w swej istocie i ze względu na swój cel jest akcją ściśle religijną. Dotyczy ona ogółu katolików bez różnicy płci, kultury i stanowiska społecznego, a chociaż ujmuje ich w organizacje, mające swe odrębne cele bezpośrednie, zastosowane do szczególnych warunków członków, to jednak łączy ich prace dla wspólnych interesów i to we wszystkich dziedzinach, zarówno religijnej, jak obywatelskiej, w rodzinie i w szkole, w życiu prywatnem i publicznem. — Z natury i z celu Akcji Katolickiej wynika konieczność jej bezwzględnej łączności z Kościołem i uległości wobec hierarchji katolickiej, od której jedynie może otrzymać mandat i kierownictwo. Ta jej właściwość, jak również całe jej apostolstwo, skierowane ku szerzeniu znajomości i miłości Chrystusa-Króla wymaga gruntownego przygotowania duchowego. Takie wyrobienie winno być niewątpliwie bezpośrednim celem poszczególnych organizacyj, zwłaszcza młodzieńczych, ale jest ono nieodzowne także dla tych, którzy mają udział w zarządach organizacyjnych, ponieważ lubo Akcja Katolicka nie spełnia funkcji kierowniczej w zakresie teoretycznym, lecz ma zadanie wyłącznie wykonawcze w dziedzinie praktycznej, powinna jednak na czoło całej organizacji i działalności stawiać ludzi, którzy się do tego trudnego posłannictwa uprzednio przygotowali przez duchowe urobienie umysłu i serca. — Z tego względu więc Akcja Katolicka korzystać będzie przedewszystkiem z pracy innych katolickich dzieł i instytucyj, osobliwie tych stowarzyszeń i organizacyj, które sposobią do głębszego życia chrześcijańskiego. Nadewszystko zaś obejmie ona katolickie organizacje młodzieży, która z łatwością i zapałem podejmuje się czynnego apostolstwa, ale wprzód powinna przejść dobrą szkołę życia wewnętrznego, z którego wszystkie zewnętrzne czyny czerpią swą treść i skuteczność nadprzyrodzoną. — Wreszcie z Akcji Katolickiej wynosić będą katolicy najwznioślejsze natchnienie i najskuteczniejszą podnietę do udziału w życiu publicznem w zakresie obowiązkowej współpracy obywateli katolików dla dobra ogólnego i dla pomyślności społeczeństwa. — Wszelako Akcja Katolicka, zgodnie ze swą naturą

i powyższemi celami, nie tworzy, jako taka, żadnego stronnictwa i nie służy ani prywatnym interesom, ani specjalnym celom politycznym. Trzymać się ona będzie poza i ponad stronnictwami politycznemi i poza ich, choćby słusznemi, walkami, pozostawiając w tym względzie jednostkom swobodę osobistych sympatyj i postępowania, oczywiście, w ramach nauki katolickiej i pod warunkiem należytego ustosunkowania interesów podrzędnych i prywatnych do ogólnych i najwyższych. — Mając niezawodną ufność, że najbliższa konferencja Episkopatu osiągnie w zupełności zamierzony cel i ku wielkiemu rozwojowi poprowadzi sprawę katolicką w szlachetnym kraju polskim, Ojciec święty życzy tym pracom najlepszego powodzenia, a w zadatek obfitych natchnień i łask niebieskich zasyła z całego serca Apostolskie Błogosławieństwo Waszej Eminencji i poszczególnym członkom Episkopatu, biorącym udział w konferencji. — Ja zaś chętnie korzystam z tej sposobności, by Waszej Eminencji wyrazić uczucia najgłębszej czci, a całując najuniżeniej ręce, jestem Waszej Eminencji uniżonym i oddanym sługą. *(—) P. Kard. Gasparri.*

Wniesienie na „Index" ksiąg zakazanych.—*Feria IX, die 3 Iunii 1929 a.* — In generali consessu Supremae Sacrae Congregationis S. Officii, E-mi ac R-mi DD. Cardinales, rebus fidei et morum tutandis praepositi, praehabito DD. Consultorum voto, praedamnatum esse declararunt, iuxta can. 1399, 2, 3, 4, et in Indicem librorum prohibitorum inserendum mandarunt, tum in originali lingua dana, tum in versione germanica, opus cui titulus: *Ditlef Nielsen, Den historiske Jesus.* Forlagt af H. Aschehoug et Co. Kobenharn, 1924.—*Ditlef Nielsen, Der geschichtliche Jesus.* Deutsche Bearbeitung von *Hildebrecht Hommel* nach dem erwarterten dänischen original. Mayer und Jassen Verlag, München. — Et in sequenti Feria V, die 4 eiusdem mensis et anni, S-smus D. N. D. Pius divina Prov. Pp. XI, in solita audientia R. P. D. Adsesorii S. Officii concessa, relatam sibi D-morum Patrum resolutionem approbavit, confivmarit, et publicari iussit.— Datum Romae, ex aedibus S. Officii, 27 Iulii 1929.— *A. Subrizi,* Supremae S. C. S. Officii Notarius. *(Acta Ap. Sedis,* t. 21, str. 489).

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

W sprawie wizytowania nauki religji. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 3.X. 1929 r. Nr 479.* — Kurja, z polecenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, przypomina PWWKsiężom Wizytatornm o obowiązku zwizytowania nauki religji we wszystkich szkołach, znajdujących się w Ich okręgach wizytacyjnych, w pierwszem półroczu roku szkolnego 1929 -- 30 i przesłania na koniec 1929 roku sprawozdań z odbytych wizytacyj.— *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie dokumentów przy mianowaniu na prefektów szkół. — *Kurja Metropolitalna Wileńska. — Wilno, dn. 3.X. 1929 r. Nr. 478.*— Niniejszem podaje się do wiadomości, iż Księża, przedstawiani przez Ordynarjat Arcybiskupi na stanowiska prefektów etatowych we wszelkiego rodzaju szkołach publicznych, winni są składać w Kurji Metropolitalnej (Ref. szkolny) nast. dokumenta: 1. Metrykę chrzestną. 2. Świadectwo studjów (w oryginale, który można będzie otrzymać z powrotem w odnośnym Urzędzie Szkolnym), 3. Dowód obywatelstwa pol-

skiego (ze Starostwa), 4. Świadectwo lekarza urzędowego o przydatności do zawodu nauczycielskiego i 5. Krótki, lecz dokładny, swój życiorys. — Od złożenia tych dokumentów zależy załatwienie nominacji przez Władze szkolne. — *Ks. L. Żebrowski,* Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie udzielania misji kanonicznej.—*Kurja Metropolitalna wileńska. — Wilno, dn. 5.X.1929 r. Nr. 486.* — D. 3 lipca 1929 r. pod Nr. II-14391/29 Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wydało „Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Panów Kuratorów Okręgów Szkolnych Warszawskiego, Łódzkiego, Poleskiego, Wileńskiego, Wołyńskiego i Krakowskiego (w odniesieniu do Województwa Kieleckiego) oraz do Pana Wizytatora Liceum Krzemienieckiego w sprawie udzielania misji kanonicznej do nauczania religji rzymsko-katolickiej w publicznych szkołach powszechnych na terenie b. zaboru rosyjskiego.—Celem uregulowania trybu uzyskiwania upoważnienia Ordynarjusza do nauczania religji rzymsko - katolickiej, przepisanego w art. XIII Konkordatu między Stolicą Apostolską, a Rzecząpospolitą Polską na terenie b. zaboru rosyjskiego, zarządzam co następuje: — Jeżeli w publicznej szkole powszechnej nauka religji rzymsko-katolickiej nie może być udzielana przez duchownego, wówczas inspektor szkolny zwraca się do właściwego Biskupa Diecezjalnego w sprawie udzielenia innej osobie kwalifikowanej upoważnienia do nauczania religji rzymsko-katolickiej i ze swej strony podaje Biskupowi Diecezjalnemu nazwisko jednego, względnie kilku nauczycieli danej szkoły (zależnie od stopnia organizacyjnego szkoły), posiadających formalne kwalifikacje do nauczania tego przedmiotu. — Biskup Diecezjalny o udzieleniu misji kanonicznej zawiadamia upoważnionego do udzielania nauki religji nauczyciela za pośrednictwem wizytatora religji oraz inspektora szkolnego, który wydaje dalsze zarządzenia w sprawie zorganizowania nauki w podległych mu szkołach powszechnych. — Minister *(—) St. Czerwiński*". — Podając powyższy Okólnik ministerjalny do wiadomości Księży Dziekanów i Proboszczów archidiecezji wileńskiej, Kurja wyjaśnia, iż, stosownie do zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego, świadecwa o udzieleniu misji kanonicznej będą przesyłane na imię Księży Dziekanów, jako wizytatorów nauki religji na terenie poszczególnych dekanatów; Księża Dziekani zaś świadectwa te bezpośrednio mają doręczyć tym osobom, którym misja kanoniczna została udzielona, zostawiając u siebie listę tych osób, z oznaczeniem szkoły, parafji i gminy, w której się ta szkoła znajduje. — Świadectwo o udzieleniu misji kanonicznej sumiennie może być udzielone tylko osobom wyznania katolickiego, praktykującym, nie mającym przeszkód natury religijno-moralnej i odpowiadającym ustawom szkolnym. — Dla orjentacji Kurji zechcą PWW. Księża Dziekani w najkrótszym terminie nadesłać wykaz gmin (i szkół, o ile to będzie możliwe), znajdujących się w ich dekanatach. — *Ks. L. Żebrowski*, Radca Kurji do spraw szkolnych.

Przesunięcia personalne. — Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujace zmiany: Ks. Aleksander Syczewski lic. teol. został przeniesiony na prefekta Seminarjów Nauczycielskich Męskiego i Żeńskiego do Białegostoku dn. 28.IX.29 r. Nr 455, ks. Witold

Nielubowicz-Tukalski naznaczony na prefekta gimnazjum państwowego w Lidzie dn. 28.IX.29 r. Nr. 456. — Ks. Józef Poniatowski M. T. na własną prośbę zwolniony z obowiązków obrońcy węzła małż. dnia 30.IX.29 r. Nr 4060, ks. dr. Walerjan Meysztowicz naznaczony na obrońcę węzła małż. d. 30.IX.29 r. Nr 4061, ks. Florjan Markowski na własną prośbę zwolniony z obow. wik. przy kośc. Św. Ducha w Wilnie d. 30.IX.29 r. Nr 4062, ks. Wiktor Kochański nazn. na wik. przy kośc. Św. Ducha w Wilnie. — *Ks. A. Sawicki*, Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Testamenty prywatne.

Zachowanie przepisów prawnych przy spisywaniu testamentów prywatnych koniecznem jest do ważności sporządzonego testamentu.

Najgłówniejsze zasady sporządzenia i zatwierdzenia testamentów prywatnych, według X. tomu I. części „Zbioru" praw rosyjskich, obowiązujące na obszarze Ziem Wchodnich, są następujące:

1. Testament prywatny powinien być pisany na arkuszu, lub ćwiartce papieru, składającego się z dwóch całych połówek, stanowiących jeden arkusz, lub jedną ćwiartkę. Testament napisany na kawałku papieru, lub na ćwiartkach — jest nieważny.

2. Testament powinien być pisany w całości ręką testatora, albo na jego prośbę i pod jego dyktando przez inną osobę. W obu wypadkach testament powinien być podpisany przez testatora.

3. Jeżeli testament jest napisany nie przez testatora, lecz za jego wolą przez kogo innego, to prócz własnoręcznego podpisu testatora, powinien być na nim podpis tego, kto pisał ten testament, a ponadto podpis trzech świadków, albo dwóch świadków, jeśli w liczbie tych świadków był spowiednik testatora. Za niepiśmiennego testatora może na jego prośbę podpisać się ktoś inny. Zamiana podpisu krzyżykami jest niedopuszczalna. Łączenie w jednej osobie piszącego testament, podpisującego testament za niepiśmiennego i świadka, jest niedopuszczalne i na tej zasadzie piszący testament nie może podpisać za testatora, ani być świadkiem przy testamencie, tak samo podpisujący się za testatora nie może podpisać jako świadek. Gdy testator sam pisze własnoręcznie testament, prócz jego podpisu powinien mieć dwa podpisy świadków. Gdy testament jest pisany ze słów testatora, umiejącego pisać, powinien mieć pięć podpisów: testatora, piszącego testament i trzech świadków. Gdy testator niepiśmienny, testament powinien mieć pięć podpisów: osoby podpisującej za testatora, osoby piszącej testament i trzech świadków. Świadkowie powinni być piśmienni i nikt za nich podpisywać nie może. Świadkowie powinni być obecni przy sporządzeniu testamentu i powinni go zaraz po sporządzeniu i podpisaniu przez testatora podpisać. Nie mogą podpisywać, nie będąc obecni przy sporządzeniu testamentu, a tembardziej po śmierci testatora. Podpisy świadków powinny być umieszczone w ślad za podpisem testatora.

4. Świadkami nie mogą być 1) osoby, na rzecz których testament został sporządzony, 2) krewni tych osób do czwartego stopnia i powinowaci do trzeciego stopnia,

jeżeli testament w całości lub części został sporządzony nie na rzecz bezpośrednich spadkobierców, 3) wykonawcy testamentu i opiekunowie, wyznaczeni w testamencie, 4) ci, którzy według prawa nie mogą być testatorami (pozbawieni przez sąd praw, małoletni, niepoczytalni, chorzy umysłowo), 5) wszyscy ci, których na mocy przepisów ogólnych nie przyjmuje się za świadków w sprawach cywilnych.

5. Majątków rodowych nie wolno zapisywać w testamencie. Majątek rodowy można zapisać na dożywocie pozostałemu w życiu małżonkowi, lecz wtedy testament musi być sporządzony nie prywatny, lecz notarjalny.

6. Ziemia włościańska nadziałowa, nie uważa się za rodową i dlatego, chociaż w spadku po przodkach otrzymana, może być ona zapisywana przez testament prywatny.

7. Testament powinien być przez spadkobiercę złożony do Sądu Okręgowego na zatwierdzenie wraz z metryką zgonu testatora i wskazaniem ścisłego adresu osób popisanych na testamencie. Termin do złożenia testamentu do sądu jest roczny, po upływie którego, testament nie przyjmuje się do zatwierdzenia i uważa się za niebyły.

Jan Korwin-Kamieński
adwokat.

Ś. p. ks. Karol Hryniewicki, arcyb. tytul. pergeński, b. biskup wileński.

(c. d.). 8.

Przyjazd do imperjum rosyjskiego Biskupowi-Wygnańcowi nie był łatwy. Mając bliską rodzinę i interesa w kraju, długo kołatał on do władz petersburskich o zezwolenie. Dopiero d. 6 września 1906 „dyrektor departamentu do spraw duchownych obcych wyznań“, Władimirow, zrobił pewną nadzieję na przychylną odpowiedź, przytem zwrócił się do arcyb. Hryniewickiego z zapytaniem, by „zechciał powiadomić, jakie miejscowości w Rosji ma zwiedzić Jego Wysoka Przewielebność“, i dodał, „że... prawdopodobnem jest, iż nie można oczekiwać zezwolenia na zwiedzenie gubernij północno-zachodniego kraju“.

Oczywiście, Wilno i decezja wileńska stały na pierwszem miejscu. jako teren zakazany.

Pomimo to, że mieszkał w dużem mieście, jakim był i jest Lwów, pomimo, że brał czynny udział w zyciu kościelnem i narodowem kraju, okres lwowski życia ś. p. ks. arcybiskupa Hryniewickiego należy zaliczyć do najbardziej cichych i spokojnych.

Gdyby nie dość ciężki stan zdrowia i niebezpieczna operacja, dokonana wprawdzie szczęśliwie, pobyt we Lwowie, w atmosferze niezwykle życzliwej, i sezony letnie, spędzane w Zazulach, można nazwać prawdziwym wypoczynkiem. Rozpoczynał się zresztą wiek, w którym człowiek żyje wspomnieniami. W roku 1902 wypadła 35-letnia rocznica święceń kapłańskich. Dało to okazję szerokim sferom społeczeństwa polskiego do zamanifestowania uczuć względem Biskupa i złożenia mu dowodów pamięci. Przebieg uroczystości opisał szczegółowo Fr. Jaworski w dodatku literacko-naukowym do *Kurjera Lwowskiego* pod tytułem *Tydzień* (16—23 listopada 1902 r.).

Autor podaje tam kilka znanych wypadków z czasów wileńskich arcybiskupa Hryniewickiego i pobytu jego w Galicji. Artykuł pod tytułem *Ks. Karol Hryniewicki—w 35 rocznicę święceń kapłańskich*, pisany nieco w tonie polemicznym, nosi wyraźnie

ślady porachunków ze sferami rządzącemi i wpływowemi w kraju, a nawet z Episkopatem miejscowym i duchowieństwem. Pomimo to dowodzi on niezbicie, że aureola, którą ozdobił jubilata czyn wileński, nie gaśnie, owszem — nowe czyny i prace wśród społeczeństwa galicyjskiego, cenione bardzo wysoko w najszerszych warstwach, dodają jej nowego blasku.

Atoli, mojem zdaniem, autor artykułu, nie całkiem ma rację w stawianiu zarzutów wyższym warstwom społeczeństwa a nawet duchowieństwu galicyjskiemu, że się odnosiło ono do osoby arcyb. Hryniewickiego z daleko posuniętą rezerwą, a nawet niechęcią, rzekomo, w obawie możliwych komplikacyj dyplomatycznych z Rosją i przeszkodzenia rokowaniom dyplomatycznym pomiędzy Petersburgiem a Watykanem, a zresztą jako do człowieka, który „stanowiska swego uszanować nie umiał". [1]) Rzekomo nawet kard. Dunajewski niechętnie patrzył na arcb. Hryniewickiego, a nawet narazie „nie chciał przyjąć jego wizyty".

Jest rzeczą pewną, że Rosja nie ustawała w swych zabiegach, by utrudnić ks. arcyb. Hryniewickiemu pobyt w Galicji i ówczesnej Austrji, a przedewszystkiem zwracano uwagę na to, by „były biskup wileński" nie był przedmiotem specjalnych owacyj Polaków w zaborze austrjackim.

Wpływy rosyjskie sięgały dalej. Dyplomacja międzypaństwowa potrafiła uprzedzić do arcyb. Hryniewickiego nawet sfery watykańskie, co zbyt jaskrawie wystąpiło na jaw przy pierwszej wizycie arcybiskupa w Rzymie, gdy mu zaznaczono nie dwuznacznie, iż pertraktacje z Rosją mogłyby nie doprowadzić do pożądanych skutków, w razie zbyt jaskrawych wystąpień „b. biskupa wileńskiego".

Nie można jednak stawiać zarzutu ani społeczeństwu polskiemu w Galicji, ani sferom katolickim na Zachodzie, że nie doceniały czynu arcyb. Hryniewickiego, lub że zostawiły jego osobę w zapomnieniu. Głosy prasy polskiej i zagranicznej temu przeczą.

Najlepszym zresztą dowodem, że zwłaszcza Episkopat polski w zaborze austrjackim przyjął wygnańca z całą serdecznością, są listy księży biskupów, skrzętnie przechowywane przez arcyb. Hryniewickiego. Kard. Dunajewski w jednym z listów pisze: „Upraszam bardzo, abyś był łaskaw przyjąć mieszkanie u mnie. Chciej zawiadomić ks. Dembowskiego, kiedy powóz ma przybyć na kolej po Waszą Ekscelencją. Ja odjeżdżam, bo muszę stanąć w Rzymie w sobotę".

Wyjątkową serdecznością tchną zwłaszcza listy kardynała Puzyny, który wówczas był jeszcze sufraganem lwowskim. Za jego staraniem matka Darowska, założycielka ss. Niepokalanek, przygotowała dla arcb. Hryniewickiego wygodne mieszkanie przy klasztorze w Jazłowcu.

Arcybiskup Feliński, również wygnaniec, mieszkający podówczas w Dźwiniaczce, pisze, że „pani Eugenja Rogowska... dowiedziawszy się, że ksiądz Arcybiskup nie ma jeszcze stałego miejsca pobytu, proponuje majątek swój Ołpiny, w górach niedaleko od Przemyśla położony, na skromną rezydencję". Nie brakło więc i ze strony społeczeństwa świeckiego w Galicji dowodów sympatji i zajęcia się losem dostojnego wygnańca.

Arcybiskup Bilczewski otaczał arcyb. Hryniewickiego stałą i życzliwą opieką i darzył go serdeczną przyjaźnią; a jak ten stosu-

[1]) *Tydzień* z dn. 23 listopada 1902 r.

nek cenił ks. Hryniewicki, widać chociażby z tego, jak starannie przechowywał on wśród swoich pamiątek każdy list lub nawet kartkę, otrzymaną od Arcybiskupa Bilczewskiego. *X. L. Ż.*

(c. d. n.)

Dział porad.

Communicatio in sacris cum acatholicis et alia.

Pyt. — Proszę o odpowiedź:

1-o Czy mogą uczniowie katolicy brać udział w pogrzebie swego kolegi niekatolika, w danym wypadku, prawosławnego?

2-o Czy mogą brać udział krewni w pogrzebie krewnego niekatolika?

3-o Czy może nauczyciel prowadzić dzieci katolickie do świątyni niekatolickiej dla jej obejrzenia?

4-o Jak postąpić z tymi, co nie chcą konwalidować małżeństwa, zawartego wobec duchownego niekatolickiego, pomimo upomnień, a) co do ostatnich Sakramentów, b) co do kolędy?

5-o Jak postąpić in foro externo z takimi małżonkami, którzy przed 1908 rokiem ważnie zawarli małżeństwo coram ministro acatholico, gdy nie chcą dzieci chrzcić i wychowywać w wierze katolickiej?

X. B. K—ń.

Odp. — Zakaz communicationis in sacris cum acatholicis opiera się nietylko na prawie kościelnem, lecz i na prawie ochrony prawowierności, czego wymaga prawo Boże. Św. Paweł takie daje upomnienie Tytusowi: *„Człowieka heretyka... unikaj“.* [1]) Upomnienie to dotyczy wogóle przestawania z heretykami, tembardziej dotyczy ono styczności w życiu religijnem. Sama zresztą natura życia religijnego, tak głęboko sięgającego w duszę ludzką, wyklucza wspólność z tymi, którzy naszych przekonań religijnych nie podzielają. Prawo kanoniczne zakaz kościelny pod tym względem formułuje krótko w kan. 1258 § 1: „Haud licitum est fidelibus quovis modo active assistere seu partem habere in sacris acathoiicorum“.

Prawo i moraliści rozróżniają kilka rodzajów brania udziału in sacris, mianowicie: *czynne* i *bierne*, podług tego, czy katolik bierze udział w kulcie niekatolickim, czy niekatolik — w kulcie katolickim. Udział *czynny* może być albo *formalny* albo *materjalny; formalny*, gdy katolik bierze udział w kulcie niekatolickim z intencją modlitwy, *materjalny* gdy katolik bierze udział w kulcie niekatolickim tylko *zewnętrznie.*

Pod żadnym pozorem niewolno katolikowi brać *czynnego* i *formalnego* udziału w kulcie niekatolickim, byłoby to bowiem wyrzeczeniem się wiary katolickiej. Co do udziału *czynnego*, lecz *materjalnego*, Prawo Kanoniczne w kan. 1258 § 2 stanowi: „Tolerari potest praesentia passiva seu mere materialis civilis officii vel honoris causa, ob gravem rationem ab Episcopo in casu dubii probandam, in acatholicorum funeribus, nuptiis similibusque sollemniis, dummodo perversionis et scandali periculum absit”.

Ostatnie słowa tego paragrafu szczególniejsze mają znaczenie, stawiają bowiem granice, nawet w wypadkach dozwolonych, w przepuszczeniu niebezpieczeństwa odstępstwa od wiary lub możliwego z udziału zgorszenia bliźniego.

Po tych ogólnych zasadach możemy przejść do poszczególnych w tej materji postawionych pytań.

1-o Udział uczniow katolików w pogrzebie kolegi niekatolika może być uważany, jako udział „civilis officii vel honoris causa, ob gravem rationem“, a więc dozwolony, ale tylko, jako „praesentia mere materialis“ i, oczywiście, secluso periculo perversionis et scandali, z czem się trzeba bardzo i bardzo liczyć ze względu na wiek młodociany. Praktycznie biorąc, nie należałoby prowadzić dzieci do świątyni niekatolickiej lub tylko do udziału biernego w obrzędach religijnych, ze względów chociażby samego poszanowania cudzych świętości. Dziecko łatwo może swem zachowaniem, nie rozumiejąc rzeczy

[1]) Tyt. 3. 10.

wprowadzić niepotrzebny dysonans przy obrzędzie.

2-o To samo się stosuje i co do krownych, których udział ma wszystkie pozory „civilis officii et honoris“.

3-o Na to pytanie odpowiada dobrze Prümmer: [1]) „Catholico sequentes actiones licitae sunt, dummodo adsint sufficientes rationes et desit scandalum: in visere templa haereticorum ad picturas, statuas aliaque artefacta aspicienda, aut ad musicam audiendam”. Mógłby więc i nauczyciel „prowadzić dzieci katolickie do świątyni niekatolickiej dla jej obejrzenia“, secluso, jak zawsze, omni periculo fidei, a co do dzieci—tem więcej trzeba ostrożności tak co do ich wiary, jak i należytego zachowania się. C. S. Offic. d. 13 stycznia 1818 r. orzekła: „Templa haereticorum adire est actus per se indiferens, qui nonnisi a pravo fine vel ex circumstantiis efficitur malus”.

4-o Małżeństwa takie są konkubinatami, a więc a) co do ostatnich Sakramentów — udzielić można tylko wtedy, jeżeli jest. rzeczywiste periculum mortis, a do reszty stosować zasady Teol. Moralnej, podane dla okazjonarjuszy. b) — Stanowczo omijać takie stadła, bo są przecież pod ekskomuniką.

5-o Traktować ich tak samo in foro externo, jako ekskomunikowanych stosownie do kan. 2319 § 1, 4-o.

X. A. N.

[1]) *Manuale Theol. Moralis.* t. I. n. 527.

ARCHIDIOECESANA.

Wilno, dn. 8 października 1929 r.

Nauczając innych, sami nie zawsze bywamy pouczani, co nie wychodzi na dobre. Wprawdzie nauczanie katolickie, jest jednocześnie i uczeniem się własnem. Gdy głosimy nauki z ambony, podajemy nie własne twierdzenia lub poglądy, lecz naukę Bożą, a tej i sami słuchaczami być winniśmy i jesteśmy.

Przy spełnianiu powinności naszych duszpasterskich bardzo często przeoczamy wiele rzeczy, lub niedokładnie je wykonywamy, zapominając o tem, że stąd powstać może nie jedna szkoda dla dusz wiernych. Te nasze niedociągnięcia łatwiej spostrzegają wierni, i te ich spostrzeżenia wypowiedziane szczerze i życzliwie, mogą nam przynieść wiele pożytku. Dlatego Redakcja bardzo chętnie udziela głosu osobom świeckim, któreby chciały szczerze, z myślą o wspólnem dobru dusz, dzielić się z nami swemi spostrzeżeniami, oraz wyrażać swe pragnienia, a nawet żądania w granicach naszych powinności i obowiązków naszego świętego powołania.

Na ten raz Redakcja z przyjemnością zużytkowuje nadesłany artykuł pod tytułem: *Pia desideria.*

„Jedną z naszych licznych wad narodowych jest brak poszanowania czasu—swego, a tem bardziej cudzego i płynąca stąd niepunktualność.

Ten brak, który nieraz bardzo dotkliwie daje się odczuć w życiu społecznem, nie omija, niestety, naszych kościołów. Bardzo często, szczególnie po mniejszych miasteczkach i wsiach, Msza św. w niedzielę rozpoczyna się o kwadrans, a nieraz i o pół godziny później, niżeli jest wyznaczona. Co gorzej. zaczyna się czasem wcześniej o 5 do 10 minut, i wskutek tego pozostajemy beze Mszy św., wprawdzie — bez własnej winy, ale bądź co bądź jest to bardzo nieprzyjemne, bo wszak chodzi nam nietylko o wypełnienie przykazania, ale i uczestniczenie rzeczywiste w ofierze Mszy św.

W kościołach wielkich miast jest ustalony porządek nabożeństwa; o ile któryś z księży wyjedzie zastąpuje go inny, lub jeśli to jest niemożliwe, w niedzielę i święta uroczyste ten kapłan, który pozostaje binuje, aby wierni mieli Msze św. o zwykłej porze.

Tymczasem w małych miasteczkach zwyczaj ten nie jest zachowany, gdy jeden kapłan wyjedzie jest tylko suma; nigdy się nie wie, czy będzie prymarja (względnie wotywa) i jak rozłożyć dzień, aby zadośćuczynić obowiązkowi wysłuchania Mszy św.

A wszak, właśnie, w małem miasteczku stanowi ten porządek daleko większą róż-

nicę, niż w wielkiem mieście, gdyż nie można tam pójść do innego kościoła, a ludzie nieraz zdaleka na Mszę św. przyjeżdżają.

Jeżeli tak sprawa przedstawia się w niedzielę, to cóż dopiero w dzień powszedni.

W tym roku zdarzyło mi się obserwować następujący objaw: przychodzę do kościoła o godz. 8-mej — nikogo już niema; obaj księża miejscowi odprawili Mszę św. i wyszli. Następnych dni idę więc na 7-mą; i cóż — w parę dni zostaję znów beze Mszy św., bo był pogrzeb, więc wszystkie Msze św. (a był tego dnia jeszcze i 3-ci ksiądz) były odprawione około g. 9-tej czy 10-tej.

Takiego rodzaju niesystematyczność jest ogromnem utrudnieniem w życiu duchowem wiernych, jeżeli nie zupełnem uniemożliwieniem bywania na Mszy św. w dnie powszednie i częstej Komunji św. szczególnie dla tych, co są związani obowiązkiem lub rodziną. Tu nieraz 5, a nawet 3 minuty spóźnienia lub przyśpieszenia odgrywają rolę bardzo istotną.

Byłoby bardzo pożądanem, aby we wszystkich kościołach przyjęto zwyczaj, już istniejący w niektórych: przy wejściu do kościoła wisi kartka z bardzo dokładnym rozkładem nabożeństwa i czasem wydawania Komunji św.; o wszelkich zmianach, wywołanych jaką bądź przyczyną, najpóźniej w wigilję jest zawiadomienie. Umożliwiłoby to w wielu wypadkach bywanie na Mszy i Komunji św. tym, którzy tego pragną. W tej sprawie, więcej niż w innych, dadzą się zastosować słowa św. Augustyna, że: „Porządek do Boga prowadzi, a nieporządek od Boga oddala".

M.

Pielgrzymka do Rzymu. — Dn. 25 września w nocy odjechała z Wilna do Rzymu pielgrzymka pod przewodnictwem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity i pod kierunkiem ks. prof. dra Leona Puciaty. Kompanja pątników składała się ze 120 osób. Kompanja wileńska w Warszawie przyłączyła się do ogólno-polskiej i odjechała przez Pragę Czeską do Rzymu. Dnia 5 października Ojciec św. przyjął pielgrzymkę polską na uroczystej audjencji. Obecnych było przeszło 500 osób.

Powrót Arcypasterza. — Dn. 7 października rb. o godz. 17.30 powrócił z Rzymu JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński, powitany na dworcu kolejowym przez Duchowieństwo m. Wilna.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w świątyniach wileńskich. — D. 25 września r. b. P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, przybył do Wilna o godz. 8 wiecz., był uroczyście spotkany przez ludność i duchowieństwo katolickie z JE. Ks. Arcybiskupem-Metropolitą w kaplicy Matki Boskiej na Ostrej Bramie, skąd po krótkich modłach, przy śpiewie chóru ostrobramskiego, odjechał do miasta. D. 26.IX. o godz. 9 zrana wziął udział w nabożeństwie z powodu otwarcia zjazdu lekarzy i przyrodników, a o godz. 5 wiecz. tegoż dnia — w poświęceniu odnowionego kościoła św. Ignacego, którego dokonał JE. Ks. Biskup-Sufragan Wileński.

Jubileusz Uniwersytetu S. B. Wilnie. — Dn. 9.X r. b. rozpoczęły się w Wilnie uroczystości jubileuszowe 350-lecia istnienia Uniwersytetu wileńskiego nabożeństwem żałobnem u św. Jana za dusze profesorów i rektorów Uniwersytetu, odprawionem przez J.E. Ks. Arcyb. Roppa.

Seminarjum Metropolitalne. — Dd. 27—30 września r. b. alumni Seminarjum Metropolitalnego odprawili rekolekcje powakacyjne pod kierunkiem ks. Dąbrowskiego T. J. Następnego dnia rozpoczęła się normalna praca na Wydziale Teologicznym. — W bieżącym roku akademickim na Teologji jest 76 alumnów, na Filozofji— 64, na kursie gimnazjalnym — 15, razem w całem Seminarjum—155 alumnów, z tych 6 jest diakanów a 40 ma cztery mniejsze święcenia. — W tym roku Seminarjum nie posiada ostatniego kursu, a więc i nowych kapłanów archidiecezja nie będzie miała.— Nowych alumnów w tym roku wstąpiło 18 maturzystów na Filozofję i 2 kandydatów na kurs gimnazjalny. Kurs gimnazjalny w tym roku jest tylko jeden, mianowicie VIII-a klasa gimnazjalna. — Wobec braku

miejsc w Seminarjum dość znacznej liczbie kandydatów odmówiono przyjęcia.

„Instrukcja dla Kół Pobożn. Stow. dla Misyj Wewn.". — Wkrótce ukaże się nowe wydanie *Instrukcji dla Kół Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj wewnętrznych*, które można będzie nabyć w Sekretarjacie Stowarzyszenia.

Związek kapłanów „Unitas". — Dn. 8 października r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu łącznie z Sekcją Zapomogową. Porządek dzienny obejmował: 1. Omówienie stosunku „Betanji" do Sekcji Zapomogowej, 2. Przygotowania do walnego zebrania, 3. Sprawa akcesu Koła Księży Prefektów do Sekcji Zapomogowej

Przypomnienie. — Archidiecezjalna Liga Katolicka niniejszem przypomina, że stosownie do woli J. E. ks. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, w ostatnią niedzielę października, 27. X. b.r., jako w dniu Chrystusa—Króla, we wszystkich parafjach archidiecezji ma być zaznaczona wobec parafjan potrzeba apostolstwa świeckich oraz dokonana zbiórka na rzecz Akcji Katolickiej. Zebraną kwotę należy przesłać do Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej: Wilno, ul. Metropolitalna Nr. 1 czekiem P. K. O. Nr 81.018

Rekolekcje zamknięte w Wilnie. — W Wielkim Poście rok rocznie odbywają się rekolekcje parafjalne ogólne, oraz dla poszczególnych stanów. Rekolekcje takie nietylko ułatwiają należyte odbycie spowiedzi wielkanocnej, ale zaopatrują w pewne doświadczenie w układaniu należytego stosunku naszego do Boga i wszystkiego tego, co nas otacza. Rekolekcje tak ogólne, jako też i stanowe, nie zawsze jednak mogą uwzględnić psychikę indywidualną, i dlatego wielu chciałoby odbyć rekolekcje w odosobnieniu, najwyżej po kilka osób, otrzymując wskazówki kierownika duchownego. Są osoby, szczególniej z pośród inteligencji, któreby chciały w rozmaitych porach roku takie rekolekcje odbywać. — By umożliwić spełnianie tej świętej czynności, J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński polecił Archidiecezjalnej Lidze Katolickiej w Wilnie zająć się organizacją wspomnianych rekolekcyj zamkniętych. Na skutek tego polecenia Liga poczyniła pewne starania około zrealizowania myśli powyższej i obecnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że tak niewiasty, jako też i mężczyźni mogą już w Wilnie trzydniowe rekolekcje zamknięte odbywać. Są przygotowane odpowiednie lokale, w których po cenie przystępnej można zamieszkać i otrzymać całodzienne utrzymanie. Kierownictwo rekolekcjami objęli księża zakonnicy. — Ze względu na ograniczoną ilość pokoi, jako też i na ograniczony czas, jakim księża rozporządzają, należy zawczasu się zwracać do Sekretarjatu Generalnego Ligi Katolickiej w Wilnie, *przy ul. Metropolitalnej Nr 1.* o wszelkie informacje tak co do terminu, jak i innych warunków, dotyczących rekolekcyj zamkniętych. O ile rekolekcje zamknięte rozwiną się, Archidiecezjalna Liga Katolicka wówczas pomyśli o stworzeniu specjalnego domu rekolekcyjnego w Wilnie.

W sprawie Rubryceli. — Część informacyjna naszej Rubryceli zawiera zwykle wiele błędów i niedokładności; a jednak tak być nie powinno, jest to bowiem dokument, na który z czasem będą się powoływali historycy. Dla uniknięcia tych błędów i niedokładności, księża mają ścisły obowiązek zawczasu podawać wszelkie potrzebne do tej części informacje jak można najściślej, zwłaszcza co do dat i danych cyfrowych.

Z Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej.— Chcąc uniknąć zbyt częstej korespondencji, zawierającej prawie zawsze ten sam temat— o sposobie zakładania Lig parafjalnych Sekretarjat Generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej niniejszym podaje do wiadomości kilka szczegółów. — Ze względu na brak tak organizacyj stanowych w parafjach, jako też i odpowiednio przygotowanego gruntu do ich powstawania, należy najpierw stworzyć Tymczasową Radę Ligi parafjalnej, złożonej z przedstawicieli organizacyj religijno-społecznych, o ile one są, lub też wprost z poszczególnych dzielniejszych jednostek, zamieszkałych na terenie parafji. Ilość członków T. R. może być do-

wolna od 7 do 15 osób. T. R. wyłania zarząd złożony z 5 członków i 2 zastępców. Do T. R. mogą należeć niewiasty i mężczyźni.— Po założeniu T. R. i wyłonieniu Zarządu należy odpis protokułów z obu zebrań organizacyjnych (Rady i Zarządu) przesłać do Arch. Ligi Kat. *(Wilno, ul. Metropolitalna Nr. 1).* W protokułach mają być wskazane imiona i nazwiska członków zarządu, ich adresy oraz, kto jaki urząd w zarządzie pełni, a więc kto jest prezesem, skarbnikiem i t. p. Szczegóły te są niezbędne przy legalizacji Lig parafjalnych. Po otrzymaniu odpisów owych protokułów natychmiast postaramy się odnośną Ligę parafjalną zarejestrować u władz świeckich. Z chwilą zarejestrowania Liga może rozpocząć legalną działalność oraz przystąpić do zakładania poszczególnych stowarzyszeń, o ile ich na terenie parafjalnym jeszcze niema. W naszych warunkach trzeba dosyć dużo wysiłku, ażeby stowarzyszenia niewiast, mężów i młodzieży należycie zorganizować. Po założeniu stowarzyszeń dorosłych, należy również przysłać odpisy protokułów z organizacyjnych zebrań. Rejestracji stowarzyszeń dokonujemy sami na zasadzie regulaminu, zatwierdzonego przez J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę. Gdy na terenie parafji powstaną stowarzyszenia stanowe, wówczas wespół z innemi organizacjami religijnemi i religijno-społecznemi można stworzyć stałą Radę Ligi parafjalnej. — W działalności swej Liga prowadzi pracę ogólną nad rozbudzeniem świadomości katolickiej przez organizowanie nabożeństw i praktyk religijnych, dni katolickich, propagandy prasy i dobrej książki, prowadzenie akcji dobroczynnej, dbanie o moralność publiczną i t. p. — W każdej parafji Liga winna urządzić w ciągu roku przynajmniej jeden dzień katolicki, poświęcony określonemu zagadnieniu, np. czci Przen. Sakramentu, rodzinie katolickiej, nierozerwalności małżeństwa, dobrej prasie, wychowaniu młodzieży, wstrzemięźliwości i t. p. — Stowarzyszenia zaś usiłują wychowywać i oświecać poszczególne stany, by mogły spełniać tak swe bezpośrednie obowiązki, jako też i obywatelskie według zasad Kościoła.— By ułatwić stowarzyszeniom spełnianie ich trudnych zadań, w archidiecezji powstaje związek tych stowarzyszeń parafjalnych.— Chcąc dopomóc w pracy chcieliśmy zorganizować sześciotygodniowe kursa instrukcyjne. Niestety, nie mogliśmy tego uskutecznić, gdyż poszczególne dekanaty nie znalazły po jednej niewieście i jednym mężczyźnie, którzyby mogli udać się na kursa, a następnie prowadzić pracę w Ligach i stowarzyszeniach parafjalnych odnośnego dekanatu.—Najprzewielebniejszy Episkopat Polski postanowił już zorganizować Centralę dla Ligi Katolickiej. Praca Centrali nie będzie mogła jednak rozwijać się, jeśli w poszczególnych parafjach nie powstaną Ligi, narazie w formie T. R., a po zorganizowaniu stowarzyszeń już jako stałe Ligi parafjalne. — *Sekret. Ligi.*

Daukszyszki (dek. oszmiański). — W Daukszyszkach, nowopowstałej parafji, staraniem parafjan miejscowych i ich kosztem powstał niedawno kościół drewniany. Wkrótce ma być oddany ten kościół dla użytku parafjan, a w niedzielę, 13 października roku bieżącego, odbędzie się poświęcenie tego kościoła.

Z życia katolickiego po całym świecie.

Rzym i Włochy.— Na tle Akcji Katolickiej we Włoszech, zwłaszcza w szeregach młodzieży, dochodzi nieraz do scysji pomiędzy władzami kościelnemi a państwowemi. Faszyzm dąży do opanowania wszelkich organizacyj, a wobec tego nawet organizacje o charakterze ściśle religijnym, jak organizacje, zostające pod opieką Akcji Katolickiej, uważane są przezeń jako niedozwolone. Narazie rozciągnięty został nadzór policyjny i na związki katolickie. Prasa jednak faszystowska idzie dalej i żąda innych jeszcze ograniczeń, insynuując związkom katolickim cele polityczne.— Pierwszy raz od zaboru Rzymu w dniu 20 września w Watykanie nie zaznaczono rocznicy zaboru manifestacją żałobną. Życie w Watykanie nie zostało zawieszone a Papież, jak

każdego ranka, udzielał audjencyj różnym osobistościom, a po południu przyjmował pielgrzymki. Oba skrzydła bronzowej bramy były, jak zresztą od dnia ratyfikacji traktatu laterańskiego, otwarte.

Hiszpanja. — Dd. 22—29 września rb. w Barcelonie odbył się pierwszy narodowy hiszpański kongres misyjny, w czasie którego na nowo-wybudowanym stadjonie odprawiona została Msza św., mająca charakter wspaniałej manifestacji katolickiej Hiszpanji. W uroczystości kościelnej, według obliczeń, brało udział nie mniej niż 100.000 ludzi, oraz wielka liczba duchowieństwa z całej Hiszpanji i krajów misyjnych. Jednocześnie została otwarta wielka wystawa misyjna, na której znajduje się znaczna część eksponatów, widzianych w roku jubileuszowym w Rzymie.

Francja. — D. 26.IX rb. w Paryżu odbył się wspaniały pogrzeb ś. p. Kardynała Ludwika-Ernesta Dubois, arcybiskupa paryskiego. Zmarły kardynał w życiu Francji odegrał wybitną rolę. W dużej mierze jego zasługą jest porozumienie i współżycie pokojowe Francji ze Stolicą Apostolską. Wielkiej gorliwości religijnej i świętości życia jako kapłan, był zarazem gorącym patrjotą, co podkreśla cała prasa francuska. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i korpusu dyplomatyczuego.

Niemcy. — W pierwszym tygodniu sierpnia r. b. odbył się w Mainz drugi Zjazd Krucjaty misyjnej katolickiej młodzieży szkolnej w Niemczech. Założycielem-kierownikiem stowarzyszenia jest ks. Rudolf Schütz T. J. Dzięki współdziałaniu wielu katechetów, ruch misyjny ogarnął zachodnie, środkowe i południowe Niemcy, a prócz tego posiada grupy w Austrji, w niemieckich okolicach Czechosłowacji, oraz w Szwajcarji. Nakład pisma, wydawanego przez Stowarzyszenie, wynosi 50.000.— Według danych, dostarczonych przez prasę, poniższe czasopisma religijne katolickie mają następujące nakłady: „Bonifatiusblatt" 450.000, „Der Volksverein" 400.000, „Die Weltmission der katholische Kirche" 300.000, „Das Männerapostolat" 225.000, „Der Rosenkranz" 133.000, „Der Sendbote de hl. Familie" 100.000, „Kolpingsblatt" 97.000, „Die katholische Welt" 90.000, „Konradsblatt" 85.000, „Altöttinger Liebfrauenbote" 81.000, „Vergissmeinnicht" 65.000, „Mädchenzeitung Klagenfurt" 60.000, „Steyler Missionsbote" 53.000, „Paulinusblatt" 55.000, „Missionsbote St. Ottilien" 50.000, „Maria vom Guten Rate" 50.000, „Zweigroschenblatt". Organ Akcji Katolickiej w Austrji (redaktor dr. Józef Garaach), wychodzi raz na tydzień w ilości 163.000 egzemplarzy; miesięcznie daje to 652.000 egz. Zatem „Zweigroschenblatt" jest najbardziej rozpowszechnionem czasopismem katolickiem, wychodzącem na terytorjum języka niemieckiego. Z tego widzimy, iak wysoko rozwinięte jest czytelnictwo gazet wśród katolików niemieckich. — Kardynał Faulhaber i biskup Sproll z Rotenburga popierają myśl utworzenia „Zakonu dla apostołów świeckich" z prawdziwym jednorocznym nowicjatem oraz ze ślubami. Członkowie tego zakonu po odbyciu nowicjatu wracaliby do swoich zajęć świeckich, ale nie poto, by dla siebie żyć, lecz by ratować dusze. Zadaniem ich byłoby docierać tam, gdzie nie może dotrzeć kapłan. — Od 28 sierpnia do 1 września roku bież. odbywał się we Fryburgu w Bryzgowji Zjazd katolików niemieckich. Głównym tematem obrad było zagadnienie „Ratowania rodziny chrześcijańskiej". — Kler i ludność katolicka w Oldenburgu energicznie wystąpiła przeciwko uchwałom oldenburskiego Landtagu, zmierzającym do tworzenia szkół mieszanych pod względem wyznaniowym. Odezwa katolicka w tej sprawie kończy się zwrotem: „Precz od naszych szkół wyznaniowych, od wyznaniowego zarządu szkolnego i od wyznaniowego kształcenia nauczycieli". — W końcu września odbył się w Monachjum kongres międzynarodowego związku urzędników chrześcijańskich. Związek powstał w 1921 r., posiada obecnie 600.000 członków i obejmuje chrześcijańskie stowarzyszenia urzędnicze z Niemiec, Austrji, Węgier, Szwajcarji, Francji, Holandji, Belgji, Polski i Czechosłowacji.

Austrja. — Według sporządzonej niedawno statstyki religijnej Wiednia za rok

1928, na 1.865.780 mieszkańców przypada 1.508.330 katolików, 89.132 protestantów, 14.911 staro-katolików, 201.513 żydów, 33.087 bezwyznaniowców i 8.807 członków różnych wyznań. — W Austrji w 90 domach i klasztorach rekolekcyjnych w roku 1928 urządzono przeszło 450 rekolekcyj zamkniętych z przeszło 16.000 uczestników. Nowoczesne duszpasterstwo, które w myśl zasad Akcji katolickiej coraz bardziej odwołuje się do współpracy apostołów świeckich, w tem rozpowszechnianiu się rekolekcyj zamkniętych znajduje poważny czynnik własnego rozwoju. Istniejące prawie we wszystkich diecezjach sekretarjaty rekolekcyjne organizują owe ćwiczenia duchowne.

Anglja. — Katolicka część ludności angielskiej nie czuje się jeszcze zupełnie swobodną i zadomowioną i dlatego aktywność jej jest ograniczona. Wzmagająca się fala pogaństwa w Anglji przynosi uszczerbek również i sprawie katolickiej. Stosunek liczebny katolików do protestantów przedstawia się, jak 1 do 20. Rok rocznie notowanych jest około 12.000 nawróceń, ale równocześnie emigracja przynosi stratę około 10.000 dusz, ponieważ dziesiątą część wychodźców stanowią katolicy. Społeczeństwo katolickie nie ma jakiegoś specjalnego związku z partjami politycznemi, a mimo to istnieje pewne niebezpieczeństwo w tem, że często sprawa katolicka jest utożsamiana przez wrogów Kościoła z kwestją irlandzką.— Według obliczenia jednego z konwertytów anglikańskich, który sam był ministrem tego wyznania, mr. Burges-Bayly, obecnie w hierarchji duchownej katolickiej w Anglji pracuje około 100 księży, byłych pastorów anglikańskich. Od czasu nawrócenia się kard. Newmana, który sam był przed tem duchownym anglikańskim, nawróciło się na katolicyzm około 800 pastorów. Od roku 1910 przyjęto ich około 222. — W związku ze stuletnim jubileuszem emancypacji katolików angielskich w Londynie dd. 13 — 17 września r. b. odbył się olbrzymi kongres katolicki.

Szwecja. — Ku uczczeniu 1100-letniego jubileuszu przybycia św. Ansgarego do Szwecji w Sztokholmie odbyły się dd. 17—19 września r. b. wspaniałe uroczystości kościelne, w których wziął udział kard. Hlond, prymas Polski, oraz kard. Faulheber z Monachjum. Uroczystości wywarły głębokie wrażenie jak na katolików, tak i na protestantów.

Szwajcarja. — Dd. 16 — 22 września r. b. odbył się w Genewie „Międzynarodowy Tydzień Katolicki". Zadanie „Tygodnia" polegało na tem, by okazać wszystkim krajom i wszystkim ludziom niezmożoną siłę katolicyzmu i by znaleźć syntezę, która mogłaby różne grupy ludzi o różnych przekonaniach społecznych, politycznych i ekonomicznych połączyć pod wspólnem hasłem dogmatu katolickiego i katolickiej nauki moralności. Przedmiotem obrad były zagadnienia wychowania, rodziny, patrjotyzmu, stowarzyszeń zawodowych, cywilizacji, organizacji międzynarodowej i t. p.— W dd. 7—10 września r. b. odbywał się w Lucernie VII zjazd katolików szwajcarskich, w którym wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Wśród uczestników zjazdu nie brakło wiernych, którzy przybyli z najdalszych zakątków kraju. Obrady kongresu poświęcone były Akcji Katolickiej. W olbrzymim pochodzie, zorganizowanym w kolumnach według kantonów, uczestniczyło 25.000 osób.

Czechosłowacja. — Główne uroczystości w związku z tysiączną rocznicą męczeńskiej śmierci św. Wacława rozpoczęły się w Pradze w niedzielę, dnia 22 b. m., przed południem posiedzeniem narodowego komitetu jubileuszu świętego Króla Czech. Punktem kulminacyjnym uroczystości był hołd narodu, złożony dnia 27 września o godzinie 6-ej popołudniu przed spiżowym pomnikiem Świętego na placu jego imienia. W akcie tym uczestniczyli prezydent Republiki, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, liczni goście zagraniczni oraz olbrzymie tłumy publiczności. Prezydent ministrów, Udrzał, odczytał orędzie rządowej, wyjaśniające znaczenie życia świętego Wacława dla Republiki.

Palestyna. — Według obliczeń prasy,

w czasie walk w Jerozolimie padło około 600 osób. Były pogłoski, że powstanie miało charakter religijny. Jest to wręcz nie słuszne twierdzenie. Rozruchy powstały na tle politycznym i miały na celu zamanifestowanie praw arabskich do Palestyny oraz powstrzymanie imigracji syjonistycznej, która uważana jest przez Arabów za inwazję obcego żywiołu. Fanatyzm religijny zatem walk nie wywołał, tylko je zaostrzył. Spokój przywrócono przy pomocy środków wojskowych, ale trzeba się liczyć z tem, że w dniu, kiedy wojska angielskie opuszczą Palestynę, walki wybuchną na nowo i to tem bardziej, że ludność arabska może liczyć na pomoc sąsiednich szczepów. Rozpoczęło się na nowo piątkowe obchodzenie Drogi Krzyża po ulicach m. Jerezolimy, zawieszone podczas walk. Jest to dowód, że nastąpiło chwilowe odprężenie zaognionych stosunków. Mimo to wiele osób nie dowierza obecnemu spokojowi w Palestynie. Na murach wielu domów w dalszym ciągu widzi się znak krzyża, który namalowano w początkach krwawych wypadków, dla pouczenia powstańców, że są to mieszkania chrześcijańskie. I rzeczywiście, domy chrześcijan nie doznały bezpośrednich uszkodzeń: oszczędzali je zarówno mahometanie, jak i żydzi. Obecnie rozpoczął się ostry bojkot żydów ze strony Arabów. Czyni to niemożliwy pobyt syjonistom w Jerozolimie.

Z życia katolickiego w kraju.

Archid. gnieźnieńska i poznańska.— Zamianowany przez Episkopat Polski dyrektor Centrali Akcji Katolickiej w Polsce, ks. infułat Stanisław Adamski, objął swe stanowisko i przystąpił do czynności organizacyjnych. — Na uroczystość Chrystusa-Króla, d. 27 października, Wielkopolska przygotowuje *24-ty Dzień Katolicki.* W urządzeniu tego dnia bierze udział siedm związków katolickich archidecyzyj gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Archid. warszawska. — Warszawski oddział Związku Misyjnego Polek organizuje w początkach listopada rb. wystawę misyjną. Udział w niej, poza Związkiem Misyjnym Polek, wezmą: Sodal. św. Piotra Klawera, Zgrom. Księży Salezjanów, Pallotynów i St. Franciszkanek Misjonarek. — Dnia 27 października rb. odbędzie się w Warszawie procesjonalne przeniesienie z dworca głównego do kościoła XX. Salezjanów pod wezw. św. Rodziny przy ul. ks. Siemca cząstki relikwij błogosławionego Jana Bosko. Po drodze procesja zatrzyma się w kościele św. Krzyża, gdzie zostanie odprawiona pontyfikalna Suma. — W niedzielę, dn. 29 września rb., warszawscy przyjaciele misyj pożegnali odjeżdżających na tereny misyjne misjonarzy ze zgromadzenia XX. Salezjanów w liczbie jedenastu. Wśród odjeżdzających są: ks. Klimczyk (Indje), ks. Kuczerowski (Brazylja), ośmiu kleryków: K. Antończyk (Chile), J. Buchta (Chiny), A. Mrozek (Peru), J. Kasperczak (Peru), R. Rychłowski (Chile), W. Spinek (Chiny), F. Szymański (Chile); W. Wieczorek (Chiny) i brat Pakosz.

Diecezja płocka.—Dd. 27—29 sierpnia r. b. odbył się w Płocku zjazd Patronatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, który zgromadził około 150 osób, pracujących wśród młodzieży. Zjazd miał na względzie omówienie metod pracy nad pogłębieniem życia religijnego i kształcenia duchowego młodzieży naszej, przytem zwrócono uwagę na uświadomienie religijne wśród młodzieży przez urządzanie rdkolekcyj zamkniętych, wspólny udział w liturgji Kościoła, uroczyste nowenny do św. Stanisława Kostki, tworzenie bibljoteczek o treści religijnej, oraz wprowadzenie jednakowych książeczek do nabożeństwa.

Diecezja włocławska.—JE. Ks. Biskup włocławski d. 3 września rb. ogłosił odezwę do Duchowieństwa swej diecezji, nawołującą do zakładania stowarzyszeń robotników chrześcijańskich. Dla skoordynowania pracy nad robotnikami Ksiądz Biskup powołał specjalny Sekretarjat z ks. Stanisławem Wojsą, jako Sekretarzem Generalnym Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, na czele.

Diecezja kielecka. — Dd. 31 sierpnia i 1 września rb. odbył się w Skale pod Ojcowem, pod przewodnictwem JE. Ks. Bi-

okupa kieleckiego „Kongres Różańcowy", który zgromadził kilka tysięcy uczestników. Prace kongresu zmierzały do podniesienia życia religijnego oraz pouczenia, w jaki sposób Różaniec ma się przyczynić do tego celu. Uroczyste nabożeństwa, procesja różańcowa, nauki i referaty powyższy cel miały na względzie.

Diecezja chełmińska. — Dd. 17 i 18 września rb. w Pelplinie odbył się Kurs Muzyki Kościelnej. — Dd. 24 i 25 września rb. w Pelplinie odbył się kurs Homiletyczny, który zgromadził liczny zastęp księży.

Diecezja lubelska. — W końcu sierpnia r.b. odbył się w Lublinie *VIII. Tydzień Społeczny*, mający na celu zarówno pogłębienie świadomości katolickiej uczestników, jak również ożywienie życia religijnego. Na tym *Tygodniu* dokonano nowej próby, która się doskonale powiodła. Obok wspólnej Mszy św., Komunji i udostępnienia spowiedzi, obok nabożeństwa wieczornego, kierownictwo *Tygodnia* wprowadziło wieczorne nauki religijne, wygłaszane na wieczornem nabożeństwie. Przedmiotem tych nauk było życia Kościoła. — Dnia 29 sierpnia r. b. zakończył się w Lublinie Kurs Duszpasterski dla księży diecezji lubelskiej. Udział duchowieństwa był bardzo liczny.— Dnia 8 września r. b. zostało dokonane poświęcenie kaplicy wschodniej w Instytucie Misyjnym w Lublinie. Dnia 9 września rozpoczął się rok szkolny w tymże Instytucie. Oprócz dotychczasowych profesorów, ks. kan. Chwiećko i ks. kan. Wierzbickiego, w roku bieżącym będą wykładali ks. prałat Sipiagin, ks. dr. Niechaj i ks. Aleksander Krzyżanowski, dotychczasowy wik. kośc. N. Serca Jezusowego w Wilnie. — Dnia 15 września r. b. J. E. Ks. Arcybiskup Ropp dokonał konsekracji ołtarza w kośc. św. Józefata przy Instytucie Misyjnym. — Ostatniemi czasy przystąpiono do reorganizacji Wydziału Teologicznego na katolickim uniwersytecie w Lublinie. Reorganizacja ta polega na tem, że Uniwersytet będzie mógł przyjmować na czteroletni kurs teologiczny alumnów, którzy w seminarjach diecezjalnych skończyli dwuletni kurs filozoficzny. Niezależnie od tego Uniwersytet będzie posiadał dwuletni kurs teologji wyższej, na którym będzie specjalizacja i możność uzyskania stopni naukowych, zgodnie z ustawą o szkołach akademickich. Projekt takiej zmiany został chętnie przyjęty przez władze kościelne. Wprowadzenie w życie nowego Statutu będzie mogło być uskutecznione dopiero z rozpoczęciem roku akademickiego 1930/31 r., t. j. od października roku przyszłego. W roku obecnym kurs będzie trwał według starego systemu dla tych słuchaczów, którzy pozostali na kursie II. IV.—Na miejsce profesorów O. Cz. Lacrampe'a i O. Jacka Woronieckiego zostali powołani ks. Marjan Morawski T. J. i ks. dr. Jan Dąbrowski, profesor seminarjum duchownego w Lublinie.

Diecezja podlaska. — W dniu 8 września r. b. J. E. Ks. Dr. H. Przeździecki, Biskup Podlaski, wydał list pasterski do podległego sobie duchowieństwa, zachęcając je do wytężenia wszelkich wysiłków, by ulżyć niedoli i cierpieniom biednej ludności diecezji, zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy. — W dniu 29 września rb. odbyła się w Siedlcach uroczystość dziesięciolecia sakry biskupiej JE. Ks. Dr. Czesława Sokołowskiego, Biskupa-Sufragana diecezji podlaskiej.

Od Administracji.

PWW. XX. A. K., J. S., M. T. i in.— Wszystkie zeszyty pisma wysyłamy akuratnie. Muszą one ginąć gdzieś na poczcie lub przy dostarczaniu z poczty. Prosimy w każdym wypadku o reklamacje.

Drukowane za zezwoleniem Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Redaktor i Wydawca

Ks. LEON ŻEBROWSKI

Kan. Kapit. Metrop.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.